

Sygn. akt I C 816/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 lipca 2013 r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu Wydział I Cywilny

w składzie następującym :

Przewodniczący SSO Agnieszka Hreczańska - Cholewa

Protokolant Robert Purchalak

po rozpoznaniu w dniu 16 lipca 2013 r. we Wrocławiu

sprawy z powództwa K. M. (1), K. M. (2) i M. M. (1)

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zapłatę I. zasądza od strony pozwanej Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powódki K. M. (1) kwotę 100 000 zł (sto tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 05.01.2011 r. do dnia zapłaty; II. zasądza od strony pozwanej Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powódki K. M. (2) kwotę 120 000 zł (sto dwadzieścia tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 05.01.2011 r. do dnia zapłaty; III. zasądza od strony pozwanej Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powoda M. M. (1) kwotę 50 000 zł (pięćdziesiąt tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 05.01.2011 r. do dnia zapłaty; IV. w dalszej części powództwo w zakresie odsetek oddala; V. zasądza od strony pozwanej Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powódki K. M. (1) kwotę 8 979,43 zł tytułem zwrotu kosztów procesu; VI. zasądza od strony pozwanej Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powódki K. M. (2) kwotę 9 979,43 zł tytułem zwrotu kosztów procesu; VII. zasądza od strony pozwanej Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powoda M. M. (1) kwotę 6 479,13 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

Sygnatura akt IC 816/12

UZASADNIENIE

Powodowie K. M. (1), K. M. (2) i M. M. (1) domagali się zasądzenia od strony pozwanej Towarzystwa (...) S.A. w W. tytułem zadośćuczynienia odpowiednio:

- na rzecz K. M. (1) kwoty 100 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 04.01.2011 r. do dnia zapłaty,
- na rzecz K. M. (2) kwoty 120 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 04.01.2011 r. do dnia zapłaty,
- na rzecz M. M. (1) kwoty 50.000,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 04.01.2011 r. do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu żądania (k. 4 – 13) powodowie podnieśli, iż w dniu (...) r. w wyniku wypadku drogowego spowodowanego przez A. K. (1) śmierć poniósł T. M. – małżonek K. M. (1) i ojciec K. i M. M. (1). Wyrokiem z dnia 14.10.2010 r. Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Krzyków Wydział II Karny uznał A. K. (2) winnym popełnienia czynu z art. 173 § 1 k.k. i art. 173 § 3 k.k. i art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. – tj. spowodowania katastrofy w ruchu lądowym. Wyrok jest prawomocny. Powodowie podali, że w chwili śmierci T. M. był zdrowym mężczyzną, w kwiecie wieku, mającym szerokie plany zawodowe i rodzinne. Zmarły był bardzo silnie związany ze swoją rodziną, w szczególności z żoną oraz córką, którą wspomagał zarówno psychicznie jak i finansowo. Także z synem M., który mieszka w Wielkiej Brytanii, więź ojcowsko - synowska miała wzorowy charakter. Rodzina spędzała wspólnie wszystkie uroczystości rodzinne, święta, odwiedzali się wzajemnie. Śmierć T. M. w tragicznych okolicznościach była dla rodziny przeżyciem

traumatycznym. Żona zmarłego dowiedziała się o wypadku oglądając program telewizyjny. Córka brała udział w identyfikacji zwłok ojca. K. M. (1)do dnia dzisiejszego cierpi na depresję, lęk, koszmary senne, nasilony stres i inne objawy somatyczne. Unika wychodzenia z domu, unika kontaktów z ludźmi i wszelkiej aktywności. Stała się osoba pasywną, bezradną, korzysta ze wsparcia córki. K. M. (2)cierpi na depresję, zaburzenia snu, silny lęk. W początkowym okresie czasu nie mogła jeść, spać, opiekować się swym małym dzieckiem czy myśleć o powrocie do pracy.

Pismem z dnia 01.03.2011 r. strona pozwana odmówiła przyznania jakichkolwiek kwot z tytułu zadośćuczynienia a nadto świadczeń rentowych.

Powodowie oparli swoje roszczenia na przepisie art. 446 par. 4 k.c.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu według norm prawnych.

W uzasadnieniu strona pozwana wskazała, iż przyznanie odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia na podstawie art. 446 par. 4 k.c. wymaga wykazania istnienia szczególnej silnej, emocjonalnej więzi pomiędzy zmarłym a powodami. Nadto przyznając odpowiednią sumę, należy kierować kryterium zobiektywizowanym samo zaś zadośćuczynienie należy się dopiero po przekroczeniu pewnego poziomu krzywdy. Powodowie nie wykazali przesłanek zadośćuczynienia a nadto żądanie przez nich z tego tytułu kwoty są wygórowane.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu (...) r. doszło do wypadku drogowego, w którym na skutek zawinionego działania kierowcy samochodu ciężarowego marki M. (...)A. K. (1)śmierć poniósł kierowca autobusu (...)T. M.. W dniu 9 listopada 2006 r. prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego dla Wrocławia- Krzyków sprawca wypadku został uznany winnego spowodowania katastrofy w ruchu lądowym i skazany na karę 2 lat pozbawienia wolności.

(dowód: fakty bezsporne)

T. M. w chwili śmierci był w pełni zdrowym, aktywnym zawodowo mężczyzną. Pracował jako kierowca autobusu w (...) w Ś.. Przez szereg lat wyjeżdżał także raz w roku do pracy poza granice kraju w celach zarobkowych. Miał żonę i dwoje dorosłych dzieci – córkę K. oraz syna M.. Pomędzy członkami rodziny istniały wyjątkowo silne więzi emocjonalne. Rodzina odwiedzała się co tydzień, wspólnie spędzała wszystkie święta i uroczystości rodzinne.

T. M. pozostawał w związku małżeńskim z K. M. (1) od 36 lat. Byli bardzo zgodnym, kochającym się i szanującym małżeństwem. T. M. był osobą, który dawał żonie poczucie bezpieczeństwa. Oprócz pracy zawodowej zajmował się wszystkimi sprawami związanymi z naprawami, remontami i finansami. Z kolei powódka niezwykle dbała o męża, przygotowywała mu posiłki, kanapki do pracy, czyste ubranie – dbała o jego wizerunek w miejscu pracy. W czasie wyjazdów T. M. małżonkowie pozostawali w stałym kontakcie telefonicznym. Powódka często przychodziła po męża do pracy. Po wyprowadzeniu się dzieci małżonkowie mieli więcej czasu dla siebie, chodzili na spacer, do restauracji, odwiedzali dzieci. Byli postrzegani jako wzorowe małżeństwo. Mieli wspólne plany na przyszłość. Po przejściu T. M. na emeryturę planowali odwiedzić rodzinę zamieszkałą w różnych częściach Polski. Chcieli zakupić także działkę, na której mogłaby się spotykać cała rodzina.

Niezwykle silny związek emocjonalny z T. M. łączył także jego córkę K.. Od dziecka silniej związana uczuciowo z ojcem niż z matką, była jego przysłowiowym „oczkiem w głowie” Jako dziecko chodziła z nim na spacer, w późniejszym okresie czasu zwierzała mu się ze swych kłopotów. Ta więź pogłębiła się, kiedy, już jako dorosła kobieta, znalazła w nim oparcie po tym, jak nie ułożył się jej związek z partnerem. To ojciec przejął jego obowiązki. Pozostawali w stałym kontakcie. Był jej wielkim przyjacielem. T. M. był też bardzo zżyty ze swoją wnuczką – Z.. Oprócz wsparcia emocjonalnego wyremontował mieszkanie powódki i stale wspomagał ją finansowo.

T. M. pozostawał także w stałych i serdecznych relacjach ze swoim synem M.. Po usamodzielnieniu się syna służył mu pomocą we wszystkich sprawach życia codziennego. Kiedy tylko nie był w trasie odwiedzał go. W tym czasie powód

miał dwoje małych dzieci (bliźniaków) i pracował do późnych godzin. T. M. pomagał mu w remontach, przygotowywał drewno na opał. Syn mógł zawsze na niego liczyć. Od dziecka syn towarzyszył mu przy wszelkiego rodzaju pracach. Ojciec nauczył go wszystkiego, co sam umiał, pracowitości i odpowiedzialności. Był silnie związany emocjonalnie z wnuczkami. Po wyjeździe syna do Anglii powód pozostawał z ojcem w stałym kontakcie telefonicznym. M. M. (1) przyjeżdżał do rodziców na święta, jeśli miał taką możliwość to także na wakacje. Planowali wizytę rodziców w Anglii.

(dowód: zeznania świadków :

- M. S. – k. 102;

- K. K. – k. 102;

- K. P. – k. 103;

- K. H. – k. 104;

przesłuchanie powodów – K. M. (1), K. M. (2) i M. M. (1) – k. 104 – 106)

T. M. poniósł śmierć w tragicznych okolicznościach. Prowadzony przez niego autobus uderzył w cysterne, która na skutek utraty stabilności ruchu znalazła się na pasie, którym poruszał się autobus. Przednia część autobusu uległa zmiążdżeniu i zapaleniu. O śmierci męża powódka dowiedziała się oglądając wiadomości telewizyjne. Informację o tragedii potwierdził następnie pracownik zakładu pracy T. M..

Powodowie bardzo boleśnie przeżyli odejście ojca i męża. Już w pierwszym dniu powódka K. M. (1) wymagała pilnej interwencji psychologicznej. Pomoc ta, początkowo bardzo intensywna (1 raz z tygodniu), trwa do dnia dzisiejszego. K. M. (1) przez długi okres czasu (ok. 1 rok) zażywała leki przeciwdepresyjne. U powódki wystąpiły zaburzenia lękowo – depresyjne i zespół stresy pourazowego. W szczególności poziom lęku jest u powódki mocno podwyższony. Powódka cierpi na problemy ze snem, koszmary sennie. Stała się osobą smutną, zamkniętą w sobie, nuży ją przebywanie ludźmi, ma problemy z załatwieniem formalności związanych z codziennym życiem. Nadto w związku z utrwalonym stresem pogorszył się stan zdrowia powódki – zdiagnozowano u niej cukrzycę, ma problemy z kręgosłupem, wzrokiem i pamięcią. Nadal wymaga terapii psychologicznej. Równie boleśnie śmierć ojca przeżyła powódka K. M. (2). P. około 6 miesięcy miała poważne problemy ze snem. Uzależniła się od leków nasennych. U powódki K. M. (2) wystąpiły silne zaburzenia emocjonalne o charakterze lękowo – depresyjnym i zespół stresy pourazowego. Utrzymywał się u niej i nadal utrzymuje bardzo wysoki poziom lęku i zaburzenia depresyjne. Bezpośrednio po śmierci ojca, z uwagi na stan psychiczny powódki, opiekę nad jej córeczką w zakresie zawożenia i odbioru z przedszkola przejął ojciec byłego partnera powódki. Powódka musiała także zwolnić się z pracy gdyż nie była w stanie normalnie funkcjonować. Nadto na powódce spoczął ciężar otoczenia opieką matki, także w kwestiach urzędowych i finansowych. W opinii biegłego psychologa sytuacja ta przerasta jej możliwości poradzenia sobie z kryzysem. Powódka K. M. (2) stale korzysta z pomocy psychologicznej. W początkowym okresie czasu zintensyfikowanej – 1 raz tygodniu, aktualnie 1 raz miesiącu. Towarzyszy jej stały lęk o najbliższych.

Śmierć ojca była także bardzo bolesnym przeżyciem dla powoda M. M. (1). Występuje u niego podwyższony poziom lęku. Stał się osobą zamkniętą i nerwową, jest rozproszony. W trudnej sytuacji wspiera go żona.

Powodowie pozostają ze sobą w stałym kontakcie. K. M. (1) często wyjeżdża do córki. Powódki utrzymują stały kontakt telefoniczny z M. M. (1).

(dowód: zeznania świadków:

- M. S. – k. 102;

- K. K. – k. 102;

- K. P. – k. 103;

- K. H. – k. 104;

przesłuchanie powodów – K. M. (1), K. M. (2) i M. M. (1) – k. 104 – 106;

opinia biegłego sądowego z zakresu psychologii – k. 112 - 117)

Bezspornym w sprawie jest, że strona powodowa odmówiła powodom wypłaty zadośćuczynienia oraz fakt, iż powódka K. M. (1) otrzymała świadczenia z tytułu odszkodowania za wypadek przy pracy oraz rentę.

Powodowie zgłosili szkodę ubezpieczycielowi – stronie pozwanej w lutym 2010 r. Pismem z dnia 14.12. 2010 r. (data wpływu do ubezpieczyciela 22.12.2010 r.) powodowie wezwali stronę pozwaną m.in. do zapłaty kwoty 500 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w terminie 14 dni. Pismem z dnia 01.03.2011 r. strona pozwana odmówiła wypłaty świadczenia, wskazując, że powodowie nie przedstawili dokumentu potwierdzającego doznaną krzywdę.

(dowód; akta szkodowe)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo, w stosunku do wszystkich powodów, zasługiwało na uwzględnienie.

Podstawą roszczeń powodów jest przepis art. 446 § 4 k.c. kodeksu cywilnego, zgodnie z treścią którego Sąd może także przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Przesłanki do wystąpienia z roszczeniem o zadośćuczynienie w tym trybie są analogiczne jak przesłanki dochodzenia zadośćuczynienia pieniężnego określone w art. 445 k.c. albowiem przepis art. 446 § 4 k.c. nie wprowadza odrębnych przesłanek uzasadniających domagania się tegoż zadośćuczynienia. Stąd też w tym zakresie należy odwołać się do ogólnych podstaw odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych. Jedyna różnica dotyczy okoliczności, że w świetle art. 446 § 4 k.c. zadośćuczynienia ma rekompensować straty niemajątkowe wywołane przez śmierć najbliższego członka rodziny (por. Kodeks cywilny pod red. Edwarda Gniewka, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2008, s. 798 i n.). Ponieważ strona pozwana nie kwestionuje swojej odpowiedzialności za skutki wypadku z dnia (...) r. Sąd w swych rozważaniach ograniczy się do zarzutów strony pozwanej co do zasadności powództwa oraz wysokości przyznanego zadośćuczynienia.

Wnosząc o oddalenie powództwa, strona pozwana wskazała m.in., iż powodowie nie dowiedli, iż pomiędzy nimi a zmarłym istniała szczególnie silna emocjonalna więź. Zgromadzony w sprawie materiał dowody tj. zeznania świadków K. K., K. P., K. H. a także zeznania stron, pozwolił w sposób nie budzący u Sądu żadnych wątpliwości ustalić, iż pomiędzy członkami rodziny istniała szczególnie silna więź emocjonalna, zaś zmarły T. M. z uwagi na swoje przymioty osobowe był osobą bardzo kochaną i szanowaną. Jak wynika z treści przywołanych zeznań świadków małżonkowie T. M. i K. M. (1) określani byli wśród znajomych jako małżeństwo wzorowe. Świadek K. K. wprost zeznała, że brała z nich przykład i stawiała swoim dzieciom jako wzór. Małżonkowie zgodnie podzielili pomiędzy siebie obowiązki małżeńskie, wspierali się, szanowali. Świadkowie podkreślali wyjątkową opiekę, jaką powódka otoczyła męża oraz pełny szacunek i miłości stosunek T. M. do swojej żony. Rytm codziennego życia małżonków wyznaczał charakter pracy zmarłego – był kierowcą autobusu i jego praca wiązała się z częstymi wyjazdami z domu na okres kilku dni. W tym czasie małżonkowie pozostawali w stałym kontakcie telefonicznym. W czasie wolnym od pracy chodzili na spacer, odwiedzali dzieci, wychodzili do restauracji. Byli ze sobą emocjonalnie silnie związani. Jak podała powódka, często przychodziła po męża do pracy aby razem wrócić do domu. Równie silne więzi, chociaż odmienne ze swojej istoty, łączyły zmarłego z dziećmi. W sposób szczególny był on emocjonalnie związany ze swoją córką, w początkowym okresie jej dzieciństwa, kiedy była przysłowiowym jego oczkiem w głowie i później, gdy jako dorosła kobieta borykała się z osobistymi problemami. Jak wskazała powódka K. M. (2) ojciec był jej najlepszym przyjacielem i wyznacznikiem drogi w życiu. W okresie, gdy nie udało jej się ułożyć życia osobistego z ojcem swojego dziecka, T. M. otoczył ją i jej

dziecko opieką, także finansową. W nim szukała wsparcia w trudnych momentach. Podobnego wsparcia i pomocy T. M. udzielał swojemu synowi, mimo i z ten rozpoczął samodzielne życie i wyprowadził się od rodziców ok. 10 lat temu. Pomoc ta była konieczna w szczególności, gdy na świat przyszły córki – bliźniaczki powoda M. M. (1). T. M. pomagał synowi remoncie domu, stale go odwiedzał, zwłaszcza w okresie, gdy dzieci były małe a powód M. M. (1) pozostawał w pracy do późnych godzin popołudniowych. T. M. był silnie związany emocjonalnie ze swoimi wnuczkami. Ta szczególna pozycja T. M. w rodzinie sprawiła, że jego nagła i tragiczna śmierć była dla jego najbliższych źródłem nieopisanego bólu i rozpacz.

Użyte w art. 446 § 4 k.c. wyrażenie „odpowiednia suma” zawiera już w sobie pojęcie niemożności ścisłego ustalenia zadośćuczynienia ze względu na istotę krzywdy. Nie można tutaj zastosować żadnego automatyzmu i każda krzywda musi być oceniona przez pryzmat okoliczności konkretnej sprawy. Należy podnieść, że w razie śmierci osoby bliskiej na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią tej osoby, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, a także wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia, tj. nerwicy czy depresji. Niezmiernie ważne jest także określenie roli, jaką w rodzinie pełniła osoba zmarła. Nie można w końcu pomijać przy ocenie doznanej krzywdy stopnia, w jakim uszkodzony będzie umiał znaleźć się w nowej rzeczywistości, jego umiejętności jej akceptowania, leczenie doznanej traumy i wiek uszkodzonego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 23.04.2013 r., V ACA 30/13, Lex 131281, oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 18.04.2013 r., I A Ca 1431/12, Lex 1313332).

Przyznając powódce K. M. (1) zadośćuczynienie w wysokości 100 000 zł, Sąd wziął pod uwagę szczególnie bliską i silną więź, jaka istniała pomiędzy małżonkami, a którą szczegółowo opisano wyżej. Po śmierci męża powódka musiała zmierzyć się nie tylko z wielką traumą ale i codziennością, której porządek wyznaczała obecność i praca zmarłego. Jak wynika z treści opinii biegłego psychologa u powódki wystąpiły zaburzenia lękowo – depresyjne i zespół stresu pourazowego. W szczególności poziom lęku jest u powódki mocno podwyższony. Powódka cierpi na problemy ze snem, koszmary senne. Wymagała ona pilnej interwencji psychologa już w dniu, w którym dowiedziała się o śmierci męża. Jej stan zdrowia wymagał i nadal wymaga działań psychoterapeutycznych. Początkowo były one intensywne – raz tygodniu, aktualnie odbywają się raz w miesiącu. Jak wynika z treści opinii biegłego psychologa powódka stała się osobą zamkniętą, przebywanie z ludźmi ją nuży, nie interesuje, słucha a jednocześnie nie słucha, wyłącza się, męczy ją wiele rzeczy, do urzędu musi iść z córką bo dla niej jest niemożliwe przeanalizowanie jakiegoś problemu. Wraz ze śmiercią męża życie utraciło dla powódki sens. Jak podała biegłemu psychologowi „nie wstawała z łóżka bo nie było sensu, nie było sensu cokolwiek robić, ani się umyć ani się ubrać, nie interesowało jej to, ani jaki jest dzień, ani która jest godzina”. Aktualnie komfort życia powódki polepszył się, także na skutek terapii farmakologicznej oraz psychologicznej. Powódka stała się jednak osobą zamkniętą, smutną. W rozmowach ze znajomymi stale wspomina męża. Ma świadomość, że nie zrealizują już wspólnych planów – odwiedzenia rodziny, zakupu działki rekreacyjnej. Dla oceny rozmiaru krzywdy powódki, a także pozostałych powodów, ma oczywisty wpływ nagłość i dramatyzm śmierci T. M. w następstwie zmiążdżenia i zapalenia się autobusu, który prowadził a także okoliczności, w jakich o tej śmierci dowiedziała się powódka (wiadomości telewizyjne). Jak wynika z treści zebranego w sprawie materiału dowodowego, długotrwanie utrzymujący się u powódki stres sprzyjał wystąpieniu także innych chorób i objawów somatycznych. U powódki stwierdzono cukrzycę, cierpi na bóle głowy, kręgosłupa i bezsenność. Wszystkie te okoliczności, w ocenie Sądu, uzasadniają przyznanie powódce K. M. (1) zadośćuczynienia za doznaną w następstwie śmierci męża krzywdę w wysokości 100 000 zł. W świetle tragicznych okoliczności wypadku, wyjątkowej więzi emocjonalnej, jaka łączyła powódkę z mężem oraz długotrwałych skutków zdrowotnych, jakie u powódki wywołała śmierć męża, kwocie tej nie można postawić zarzutu rażącego wygórowania, nawet w świetle „stopy życiowej „społeczeństwa albowiem przesłanka ta ma jedynie charakter uzupełniający. W jej świetle należy ocenić, czy przyznane zadośćuczynienie nie prowadzi do wzbogacenia. Nie może ona jednak pozbawić owego zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej i eliminować innych czynników kształtujących jego wymiar. W realiach rozpoznawanej sprawy, w ocenie Sądu, nie zachodzi niebezpieczeństwo wspomnianego wzbogacenia albowiem rozmiar doznanej przez powódkę krzywdy w pełni uzasadnia przyznanie zadośćuczynienia w zasadzonej kwocie.

Zasadniczą część tych rozważań należy odnieść także do oceny rozmiaru krzywdy doznanej przez powódkę K. M. (2) i M. M. (1), uwzględniając charakter więzi, jak łączyła ich z ojcem.

Powyżej szczegółowo opisano szczególną więź emocjonalną łączącą córkę z T. M. oraz okoliczności, w jakich się ona narodziła. Śmierć osoby, która w rzeczywistości zapewniała powódce bezpieczeństwo i była jej najlepszym przyjacielem miała dalekosiężne skutki dla zdrowia powódki. Podobnie jak matka K. M. (2) musiała korzystać z intensywnej pomocy psychologa, wsparcia tego wymaga do dnia dzisiejszego. Przez pierwsze kilka miesięcy powódka nie mogła spać a jej stan zdrowia psychicznego uniemożliwił jej kontynuowanie zatrudnienia oraz opiekę nad dzieckiem. Przyjmowała leki przeciwdepresyjne oraz nasenne. Z opinii biegłej sądowej z zakresu psychologii wynika, iż u K. M. (2) wystąpił i utrzymuje się wysoki poziom lęku. Powódką sama zeznała, że stale jej towarzyszy lęk o najbliższe osoby. Na wysokość doznanej krzywdy u powódki ma fakt konieczności wzięcia udziału czynnościach identyfikacyjnych ojca. W tych okolicznościach Sąd uznał za w pełni zasadne żądanie zadośćuczynienia w wysokości 12 000 zł.

Podobnie, za zasadne Sąd uznał roszczenie powoda M. M. (1) zasądzenia zadośćuczynienia w wysokości 50 000 zł. W ocenie Sądu bez wpływu na rozmiar cierpienia i bólu po stracie ojca postaje fakt, iż pozwany ma swoją rodzinę i zamieszkuje poza granicami kraju. Znaczna odległość w oczywisty sposób wymusza ograniczenie bezpośrednich kontaktów. Nie wpływa jednak w żaden sposób na poziom uczucia i szacunku, jakim powód darzył ojca i rozmiaru jego straty w związku z jego śmiercią. Jak zeznała K. M. (2) ojca z synem łączyły silne więzi – relacje męskie. Wyrazem roli, jaką zmarły odgrywał w życiu powoda są słowa wypowiedziane podczas przesłuchania: „wszystko, co umiem w swoim życiu, a umiem bardzo dużo, nauczyłem się od niego. (...) Był po prostu super”. Syn utrzymywał stały kontakt z ojcem. Spędzał w Polsce wszystkie święta a także w miarę możliwości urlop. Wspólnie planowali odwiedziny w Anglii. Po śmierci ojca powód bardzo się w sobie zamknął, przestał wychodzić do ludzi, jest bardziej nerwowy, z błażej sprawy robi się wielki problem. W procesie żałoby wspiera go żona. W tych okolicznościach, przy uwzględnieniu uwag poczynionych powyżej, przyznana powodowi tytułem zadośćuczynienia kwota 50 000 zł jest w pełni zasadna.

Mając powyższe na uwadze, orzeczono, jak w pkt. I wyroku.

Odnosząc się do żądania odsetek od zasądzonego na rzecz powodów zadośćuczynienia, Sąd uwzględnił dyspozycję art. 817 § 1 k.c., zgodnie z którym ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Powodowie zgłosili ubezpieczycielowi swoje żądanie lutym 2010 r. beczynność ubezpieczyciela do czasu wyznaczenia mu terminy zapłaty pismem z dnia 14.12.2010 r. (data wpływu do strony pozwanej 22.12.2010 r.) skutkuje przyjęciem, iż pozostaje on w zwłóce, zaś powodom należą się odsetki od dnia 05.01.2011 r. (22 grudnia 2010 = 14 dni).

Orzeczenie o kosztach wydano na podstawie art. 98 k.p.c., przyjmując koszty zastępstwa procesowego każdego z powodów w wysokości 3600 zł, koszty opłaty od pozwu uiszczonej przez powodów w stosunku do wysokości dochodzonych roszczeń - kwot 5 000 zł, 6 000 zł oraz 2 500 zł tytułem oraz koszty opinii w wysokości po 379,43 zł (koszty wynagrodzenia biegłych).